

Sygn. akt I ACa 918/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Jastrzębska (spr.)
Sędziowie :	SA Tomasz Ślęzak SO del. Tomasz Tatarczyk
Protokolant :	Katarzyna Noras

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2019 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko M. S. (1)

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 27 czerwca 2018 r., sygn. akt II C 802/17

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego 1 890 (tysiąc osiemset dziewięćdziesiąt) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Tomasz Tatarczyk SSA Ewa Jastrzębska SSA Tomasz Ślęzak

Sygn. akt I ACa 918/18

UZASADNIENIE

Powód J. S. domagał się zobowiązania pozwanego M. S. (2) do złożenia przeprosin oraz zasądzenia na jego rzecz kwoty 150,-zł tytułem opłaty za parkowanie pobranej nienależnie, a także zasądzenia kwoty 8.000 zł tytułem zadośćuczynienia i obciążenia pozwanego kosztami procesu. Wskazał treść przeprosin, wnosząc o ich zamieszczenie na jednej z trzech pierwszych stron poniedziałkowego wydania Gazety (...) w górnej jego części przy zastosowaniu czcionki o rozmiarze nie mniejszej niż 10.

W uzasadnieniu podniósł, że w dniu 16 maja 2017 r. około godziny 9 zaparkował swój samochód przy ulicy (...) w K.. Po około 20-25 minutach od chwili zaparkowania zorientował się, że na kole jego samochodu została założona blokada. Zadzwoił po pracownika parkingu, aby ściągnął blokadę, ale pracownik zamiast ściągnąć blokadę zażądał zapłaty w kwocie 150,-zł tytułem opłaty parkingowej. Powód nie miał jednak przy sobie pieniędzy, wówczas pracownik zaoferował możliwość zapłaty kwoty 150,-zł w terminie 7 dni za dodatkową opłatą 50,-zł tytułem opłaty kredytowej po podpisaniu deklaracji wekslowej. Powodowi udało się pożyczyć 150,-zł i ostatecznie pracownik parkingu ściągnął blokadę i opuścił parking około godziny 15. Poza przekazaniem pieniędzy powód przekazał pracownikowi parkingu pokwitowanie uiszczenia opłaty za parkowanie niezgodne z warunkami Regulaminu. Następnie pismem

z dnia 19 czerwca 2017 r. powód wezwał pozwanego do zwrotu nienależnie pobranej opłaty parkingowej oraz do zapłaty zadośćuczynienia. Zdaniem powoda nie doszło do skutecznego zawarcia umowy, natomiast w przypadku przyjęcia, że do jej zawarcia doszło, to powód uchylił się od skutków prawnych swojego oświadczenia woli w piśmie z dnia 19 czerwca 2017 r. ze względu na groźbę,

pod którą oświadczenie zostało złożone. Ta sytuacja spowodowała naruszenie dóbr osobistych powoda w postaci naruszenia wolności poprzez zmuszenie go

do określonego zachowania się przez oddziaływanie na jego rzecz, zatem powód domagał się także przeproszenia i zadośćuczynienia.

Pozwany M. S. (2) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrot kosztów procesu.

Zarzucił, iż parking przy ulicy (...) w K. jest parkingiem prywatnym, w zarządzie SM im. I.J. P. i został on objęty stałym nadzorem firmy Park (...) Sp. z o.o. w D., która podpisała umowę franchisingową z pozwanym, na podstawie której pozwany zatrudnił pracowników, nadzorujących parking pod kątem prawidłowości parkowania. Wskazał, że nieruchomość jest oznakowana ze wskazaniem, iż teren jest prywatny z płatnymi miejscami do parkowania, a przed wjazdem na parking ustawiona jest widoczna tablica o wymiarach 60 na 90 cm z treścią regulaminu, w którym podana jest wysokość opłaty za parkowanie oraz informacja o założeniu blokady w razie jej nieuregulowania i postawienia pojazdu na parkingu. Zaprzeczył, by oświadczenie woli zostało złożone przez powoda pod wpływem groźby, jako że do zawarcia umowy doszło w sposób konkludentny w chwili pozostawienia samochodu na parkingu, a nie z chwilą podpisania pokwitowania zapłaty. Poza tym działanie pozwanego nie było bezprawne, lecz stanowiło realizację przysługujących mu praw podmiotowych, w obronie uzasadnianego interesu, lecz to powód nie dostosował się do regulaminu parkowania. Zakwestionował także wysokość kwoty zadośćuczynienia.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 czerwca 2018r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego 1.937 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Ustalił w uzasadnieniu, iż w dniu 16 maja 2017r. powód będąc umówionym

do lekarza zaparkował samochód na parkingu przy ulicy (...)

w K.. Było to po godzinie 9, był już spóźniony, a zbliżając się do placówki medycznej, zauważył powyższy parking w połowie pusty, widział także duży znak oznaczający, że jest to parking. Postanowił zaparkować na nim swój samochód.

W chwili wjeżdżania na parking miał świadomość, że nie jest to parking publiczny. Miał też świadomość konsekwencji zaparkowania na nim, jednakże nie liczył się z możliwością obciążenia go wysoką karą jak i założeniem blokady na kole samochodu. Wsiadając z samochodu nie podszedł do znaku, nie przeczytał znajdującego się pod nim na tablicy Regulaminu zasad parkowania i opłat

z tym związanych. Od razu po wyjściu z samochodu udał się w stronę przeciwną

w kierunku placówki medycznej. (dowód: zeznania powoda k - 157-158 zapis rozprawy z dnia 15.06.2018r., dokumentacja fotograficzna obrazująca położenie parkingu i tablic k - 11-112)

Powód po około 20-25 minutach wrócił do samochodu, a na miejscu stwierdził, iż ma założoną blokadę na jednym z kół samochodu. Zadzwoił na numer telefonu wskazany na naklejce znajdującej się na szybie jego samochodu. Po kilku minutach przyjechał parkingowy J. Ś. (1) zatrudniony przez pozwanego, który poinformował powoda, że

powinien uiścić opłatę za parkowanie samochodu w kwocie 150,-zł gotówką. W trakcie rozmowy, podczas której powód tłumaczył przyczyny zaparkowania samochodu, parkingowy skontaktował się telefonicznie z firmą i zaproponował powodowi zapłatę kwoty 100,-zł. Ponieważ powód nie miał przy sobie pieniędzy, parkingowy poinformował go o możliwości zapłacenia za parking w formie kredytowej poprzez zapłacenie kwoty 200,-zł w terminie do 7 dni. Powód odmówił podania danych osobowych do wypełnienia druku zobowiązania do zapłaty. J. Ś. (1) zachowywał się w stosunku do powoda grzecznie. (dowód: zeznania powoda k - 158, zapis rozprawy z dnia 15.06.2018r., zeznania świadka J. Ś. k - 154-156, zapis rozprawy z dnia 15.06.2018r., dokumentacja fotograficzna obrazująca samochód powoda z założoną blokadą i naklejkę k - 14, 15,113-114, druk zobowiązania do zapłaty k - 97)

W międzyczasie na parking podjechali małżonkowie B. i D. K., którym parkingowy również założył blokadę na koło samochodu. Następnie wyjaśniał im zasady parkowania na parkingu. (dowód: zeznania świadków B. K. k - 129 i D. K. k - 127, zapis rozprawy z dnia 13.04.2018r., J. Ś. k - 154-156, zapis rozprawy z dnia 15.06.2018r.)

Powód mając wątpliwości co do legalności działalności pracowników parkingu wezwał policję, która odmówiła przyjazdu. Następnie powód skontaktował się z telewizją, która wyraziła gotowość przyjazdu. Ponownie po policję zadzwoniła D. K. (2). Policja dowiedziawszy się o przyjeździe telewizji, także przybyła na miejsce. Na miejsce przybył także dziennikarz gazety internetowej wezwany przez powoda.

Ostatecznie około godziny 15 powód odjechał z parkingu, płacąc uprzednio kwotę 150,-zł, pożyczając w tym celu pieniądze od małżonków K.. Po uiszczeniu opłaty parkingowy wystawił powodowi pokwitowanie i zdjął blokadę z koła samochodu powoda. (dowód: zeznania powoda k - 158-160, zapis rozprawy z dnia 15.06.2018r., zeznania świadków D. K. k - 127-129 i B. K. k - 129 -132, zapis rozprawy z dnia 13.04.2018r., pokwitowanie k- 12, dokumentacja fotograficzna obrazująca pracownika parkingu i dziennikarza k - 110)

W trakcie pobytu powoda i małżeństwa K. na parkingu, jedna z mieszanek osiedla im. I. J. P. zaproponowała pomoc powodowi i Państwu K., dostarczając im własne identyfikatory mieszkańca i gościa, które uprawniały do darmowego parkowania. Parkingowy nie zdjął blokad z ich samochodów, podobnie jak nie uznał okazanego mu przez powoda paragonu za zakup w pobliskim sklepie wody i batonika, a przez Panią K. rachunku od fryzjera. Uznał, że tego dnia osoby te nie korzystały z usług lokali użytkowych zlokalizowanych z budynkach spółdzielni, a tylko tacy klienci mogą parkować bez ponoszenia opłat z tego tytułu. (dowód: zeznania powoda k - 159, zapis rozprawy z dnia 15.06.2018r., zeznania świadków J. Ś. (1) k - 155 zapis rozprawy z dnia 15.06.2018r., zeznania świadków D. K. k- 127-129 i B. K. k- 129 -132, zapis rozprawy z dnia 13.04.2018r. i J. Ś. (3) k- 135-136, zapis rozprawy z dnia 13.04.2018r., regulamin korzystania z płatnych niestrzeżonych miejsc parkingowych k- 91)

Pracownicy parkingu ubrani są w strój pracowniczy z logo spółki (...). Tego dnia J. Ś. (1) ubrany był w czarną koszulkę polo z logo spółki oraz miał zawieszony na szyi identyfikator. (dowód: zeznania świadków: J. Ś. (3) k - 133, zapis rozprawy z dnia 13.04.2018r., i J. Ś. (1) k - 155, zapis rozprawy z dnia 15.06.2018r., zdjęcie k - 110)

Powód wraz z małżonkami K. udał się tego dnia także do Prezesa zarządu Spółdzielni im. I. J. P. w celu wyjaśnienia zaistniałych okoliczności na parkingu i zasad płatności za parkowanie, a także na Komisariat Policji przy ul. (...) w K., który opuścił po godzinie 17. (dowód: zeznania powoda k - 158-160, zapis rozprawy z dnia 15.06.2018r., zeznania świadków D. K. k- 127-129 i B. K. k - 129-132, zapis rozprawy z dnia 13.04.2018r.)

Powód będąc na parkingu od rana, był głodny, na badania pojechał na czczo, nadto nie był tego dnia w pracy. Powinien od rana do 17.30 prowadzić zajęcia na uczelni ze studentami. Ostatecznie tego dnia powód nie przeprowadził zajęć ze studentami. (dowód: zeznania powoda k - 159-160, zapis rozprawy z dnia 15.06.2018r.)

Osiedle (...) im. I. J. P. jest zlokalizowane w centrum K., w obszarze ulic (...), przedzielone obszarami zielonymi. Wokół bloków osiedla znajduje się wiele różnych instytucji, urzędy, banki, placówki medyczne, które nie dysponują ogólnodostępnymi miejscami dla swoich petentów.

Klienci tych podmiotów pozostawiają samochody na parkingach Spółdzielni.

Z tego tytułu mieszkańcy osiedla mieli problemy ze znalezieniem wolnego miejsca i zaparkowania swoich samochodów. Trwało to przez kilka lat aż do momentu zawarcia umowy ze spółką (...) Sp. z o.o. (dowód: zeznania świadka

G. A. k - 137, zeznania świadka J. Ś. (3) k - 132, k - 136, zapis rozprawy z dnia 13.04.2018r., plan rozmieszczenia parkingów Osiedla (...) k- 96)

W dniu 15 września 2015r. Spółdzielnia Mieszkaniowa im. I. J. P. w K. jako zleceniodawca zawarła ze spółką (...) spółką z o.o. w D. jako zleceniobiorcą umowę, na podstawie której zleceniobiorca przyjął do wykonania sprawowanie nadzoru nad ruchem pojazdów mechanicznych oraz ich parkowaniem na terenie nieruchomości, których właścicielem lub użytkownikiem wieczystym jest Spółdzielnia,

a znajdujących się w jej zasobach przy ulicy (...), w sposób opisany

w „Regulaminie płatnych miejsc do parkowania”. Umowa była kilka razy aneksowana, aneksy dotyczyły poszerzenia zakresu sprawowania nadzoru nad ruchem pojazdów, i aneks numer (...) z dnia 30 listopada 2015r. objął m.in. parking przy ulicy (...). Regulamin korzystania z płatnych niestrzeżonych miejsc do parkowania ustanowiony przez Spółdzielnię Mieszkaniową dotyczył także nieruchomości należącej do Spółdzielni położonej w K. przy ul. (...). (dowód: umowa wraz z załącznikami k - 88-97, aneks nr (...)

k - 98) Spółdzielnia zgodnie z zawartą umową przełała na spółkę prawo do pobierania opłat parkingowych tytułem wynagrodzenia za wykonanie zlecenia. Zgodnie z umową spółka została uprawniona do pobierania opłaty parkingowej w kwocie 150,-zł za pozostawienie pojazdu, usuwania pojazdów nieuprawnionych na koszt kierującego lub właściciela pojazdu jak i do zakładania blokad na

koła pojazdów nieuprawnionych w przypadku korzystania z płatnych miejsc parkingowych niezgodnie z „Regulaminem płatnych miejsc do parkowania”. (dowód: umowa k - 88)

Teren Spółdzielni jest oznaczony znakami z informacją o opłacie za parkowanie dla osób nieuprawnionych, z terenu parkingu mogą korzystać nieodpłatnie mieszkańcy (właściciele i ich rodzina, najemcy lokali), osoby odwiedzające mieszkańców, osoby z identyfikatorami. Wszystkie samochody mieszkańców posiadają identyfikatory, które wydaje Spółdzielnia. Osoby odwiedzające mieszkańców pozostawiają identyfikator, bądź mieszkaniec telefonicznie lub za pośrednictwem internetu zgłasza firmie obsługującej parking przyjazd gościa. Przy wjeździe na teren prywatny Spółdzielni znajdują się dwie tablice informacyjne o wymiarach 60 cm x 35 cm i 60 cm x 90 cm. Na mniejszej tablicy znajduje się informacja o terenie prywatnym, płatnych miejscach parkingowych, wysokości opłaty parkingowej w kwocie 150 zł oraz numer telefonu do pracownika firmy obsługującej parking. Na większej tablicy znajduje się szczegółowy regulamin korzystania z płatnych miejsc parkingowych na terenie prywatnym należącym do Spółdzielni Mieszkaniowej z dokładnymi procedurami. Regulamin w § 5 stanowi, że kontrolę w zakresie zgodności parkowania z upoważnienia Spółdzielni prowadzi (...) Spółka z o.o., która jest uprawniona do stosowania środków technicznych unieruchomienia pojazdów naruszających postanowienia regulaminu. (dowód: załączniki umowy z dnia 15.09.2015r. obejmujące treść regulaminu, tablic informacyjnych, identyfikatorów k - 90-94, k - 13, dokumentacja fotograficzna parkingu przy ulicy (...) w K. k - 111-112)

Zgodnie z umową zawartą przez Spółdzielnię ze spółką (...)

Sp. z o.o. spółka była upoważniona do powierzenia wykonywania poszczególnych usług objętych umowa osobom trzecim. Bezpośrednio obowiązki wynikające

z powyższej umowy zlecenia wykonują w ramach umowy franchisingu podwykonawcy, na mocy zawartych umów. Taką umowę pozwany zawarł ze spółką dnia 01 lipca 2016 r. Pozwany prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą „(...) od czerwca 2013 r. Jednocześnie pozwany celem realizacji umowy zatrudniał pracowników i dnia 02 lipca 2016 r. zawarł umowę z J. Ś. (1) na okres 2 lat. (dowód: zaświadczenie z (...)

k - 23, umowa franchisingu k - 86-87, umowa o dzieło k- 101, zeznania świadka J. Ś. (1) k - 155, zapis rozprawy z dnia 15.06.2018r., zeznania świadka J. Ś. (3) k - 133-134, zapis rozprawy z dnia 13.04.2018r.)

Dnia 16 maja 2017 r. parking przy ul. (...) w K. monitorował J. Ś. (1). P. N. nie pracował w tym dniu na tym parkingu. (dowód: zeznania świadka J. Ś. (1) k- 155, zapis rozprawy

z dnia 15.06.2018r., zeznania świadka J. Ś. (3) k - 133-134, zapis rozprawy z dnia 13.04.2018r., oświadczenie pełnomocnika pozwanego k - 104-105, zapis rozpraw z dnia 19.01.2018r.)

Pismem z dnia 19 czerwca 2017 r. powód wezwał pozwanego do zwrotu kwoty 150,-zł uzyskanej bez tytułu prawnego oraz zapłaty zadośćuczynienia

w kwocie 11.000,-zł tytułem naruszenia jego dóbr osobistych w terminie do 3 lipca 2017r. do godziny 15.00 na podany w wezwaniu nr rachunku bankowego. W piśmie tym oświadczył, iż uchyla się do skutków prawnych swojego oświadczenia

woli ze względu na groźbę, pod którą zostało złożone oświadczenie, a mianowicie podpisanie „potwierdzenie uiszczenia opłaty za parkowanie niezgodne

z warunkami regulaminu” (dowód: wezwanie k - 16-21).

Pozwany nie dokonał zapłaty na rzecz powoda żadnej z tych kwot. (okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd pierwszej instancji ustalił na podstawie powołanych dokumentów, zeznań świadków i zeznań powoda. Dowody z dokumentów nie budziły wątpliwości co do ich prawdziwości, a także nie były względem nich zgłaszane jakiegokolwiek zarzuty przez strony, zatem Sąd ten uznał je za w pełni wiarygodne. Za wiarygodne Sąd pierwszej instancji uznał zeznania świadków jak i powoda co do przebiegu zdarzenia w zakresie, w jakim powód świadomie wjechał na parking i zaparkował na nim swój samochód, a następnie po jego opuszczeniu udał się bezpośrednio do lekarza, bez uprzedniego zapoznania się z treścią informacji zawartych na tablicach przy wjeździe do parkingu, jak również co do faktu wezwania przez niego jak i świadków

K. policji, dziennikarzy, a także udania się do zarządu spółdzielni czy do komisariatu policji, zachowania się pracownika parkingu J. Ś. (1), jak

i próby uniknięcia płacenia opłaty poprzez posłużenie się paragonami zakupu produktów w pobliskim sklepie czy rachunkiem z zakładu fryzjerskiego,

a także skorzystania z identyfikatorów udostępnianych przez mieszkankę osiedla.

W istocie rzeczy okoliczności zdarzenia opisywane przez świadków i powoda

były zbieżne. Natomiast ich treść nie pozwoliła sądowi pierwszej instancji uznać twierdzeń powoda, że nie zawarł on umowy parkowania samochodu i że takiego zamiaru w ogóle nie miał, jak również twierdzeń, że nie wykazał nimi groźenia mu, czy upokarzania go słowami opisanym w pozwie. Sam natomiast przyznał, iż świadek J. Ś. (1) był w stosunku do niego „miły”.

Sąd pierwszej instancji pominął dowód z zeznań pozwanego na mocy

art. 302 § 1 zd. 2 k.p.c., bowiem pozwany prawidłowo wezwany nie stawiał się

na rozprawie w dniu 15 czerwca 2018r. Sąd ten oddalił wnioski pozwanego

o przesłuchanie świadka – funkcjonariusza policji J. P. (2) oraz o oględziny parkingu, bowiem okoliczności umiejscowienia tablic informacyjnych, w tym zawierających treść regulaminu korzystania z parkingu wynika z dokumentów i zdjęć znajdujących się w aktach sprawy, i nie ma znaczenia, że ich rozmieszczenie było konsultowane z Wydziałem Ruchu Drogowego K. w K.. Poza tym jak wynika z przebiegu zdarzenia funkcjonariusze policji będący na miejscu zdarzenia nie podjęli żadnych merytorycznych czynności, udzielając natomiast stronom konfliktu stosownych pouczeń o możliwości jego rozwiązania na drodze sądowej, na co wskazał powód już w uzasadnieniu pozwu, a nadto przedkładając pismo dotyczące postępowania prowadzonego w stosunku do P. N., który jednak tego dnia nie

uczestniczył w zdarzeniu. Sąd pierwszej instancji uznał za wiarygodne zeznania świadków G. A. i J. Ś. (3) także co do motywów, którymi kierował się zarząd spółdzielni podejmując decyzję w przedmiocie zawarcia umowy zlecenia ze spółką(...) i wytworzonej na jej podstawie praktyki realizacji postanowień umowy. Natomiast zeznawania świadków małżeństwa K. – D. K. i B. K. w zakresie okoliczności, w jakich doszło do założenia blokady na ich kole nie miały znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego w zakresie niezbędnym dla oceny zasadności powództwa J. S.. Podkreślił jednak ten sąd, iż oni również wjechali na teren parkingu nie zapoznając się z obowiązującymi zasadami korzystania z niego. Bez znaczenia jest długość pobytu na parkingu. Świadek B. K. pozostawił samochód, udając się do budynku (...).

Zdaniem sądu pierwszej instancji powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosnie żądania zwrotu kwoty 150,-zł wskazał ten sąd, iż wbrew twierdzeniom powoda doszło do zawarcia umowy, której przedmiot stanowił najem miejsca parkingowego. Spółdzielnia Mieszkaniowa im. I.J. P. ma tytuł prawny do nieruchomości, obejmującej parking przy ulicy (...)

w K.. Na podstawie ważnej umowy zlecenia upoważniła spółkę (...) do monitorowania jej parkingów, pobierania z tego tytułu opłat, a także do realizowania umowy przez podwykonawców. Taki sposób korzystania ze swojej nieruchomości ma umocowanie w treści art. 140 k.c., który daje właścicielowi uprawnienie do czerpania dochodów z rzeczy. Oczywistym jest zatem, że właścicielowi gruntu może przysługiwać prawo żądania od kierowców wynagrodzenia za parkowanie pojazdów na ich terenie, a to na mocy art. 140 k.c. W ocenie Sądu pierwszej instancji każdy właściciel ma prawo swobodnego ustalenia opłaty za parkowanie na swoim terenie, ale powinien podać wysokość tej opłaty do wiadomości osoby trzeciej, która chce skorzystać z tego prawa.

W takim przypadku – parkowania pojazdu na cudzej nieruchomości - dochodzi do zawarcia umowy najmu miejsca parkingowego zgodnie z art. 659 § 1 k.c., której stroną pozostaje korzystający z parkingu, zaś umowa zostaje zawarta z chwilą wjazdu użytkownika na teren parkingu, a kończy się z chwilą wyjazdu

z terenu parkingu. Dla osoby pozostawiającej swój samochód na parkingu istotne znaczenie przy dokonywaniu oceny, jakie usługi są oferowane przez prowadzącego parking, mają widoczne oznaczenia parkingu oraz takie elementy rzeczywistości dostrzegane natychmiast przez każdego kierowcę, które pozwalają w szybkim czasie, w sposób niewątpliwy, zorientować się w charakterze parkingu i rodzaju oferowanych usług. Są to najczęściej umowy mające charakter dorozumiany, stąd chodzi tu w szczególności o wyraźne napisy lub oznaczenia symboliczne (znaki), dzięki którym klient wjeżdżający samochodem na parking może stwierdzić bez wątpliwości i nieporozumień, z jakim parkingiem (strzeżonym czy niestrzeżonym) ma do czynienia. Najczęściej są to wyłącznie miejsca przeznaczone do wynajęcia w celu postawienia tam na pewien czas samochodów bez elementu chronienia ich przez prowadzącego parking przed uszkodzeniem lub kradzieżą. Natomiast w myśl art. 10 ust. 7 ustawy - prawo ruchu drogowego, iż zarządzanie ruchem na drogach wewnętrznych, w tym

w strefie ruchu i strefie zamieszkania, należy do podmiotu zarządzającego

tymi drogami. Korzystając z terenu prywatnego należy stosować się do

zasad ustalonych przez właściciela, zatem jeśli właściciel za korzystanie

z nieruchomości żąda opłaty, a informację w tym zakresie umieszcza przed wjazdem na jego teren, pozostawiając samochód w takim miejscu, to tym samym kierujący godzi się na uiszczenie ustalonej opłaty. W tożsamy sposób korzysta się z wszelkich płatnych parkingów czy miejsc postojowych. Wskazał sąd pierwszej instancji, iż stosownie do art. 384 § 1 k.c. ustalony przez jedną ze stron umowy wzorzec umowy, w szczególności ogóle warunki umów, wzór umowy, regulamin, wiąże drugą stronę, jeżeli został jej doręczony przed zawarciem umowy, przy czym – zgodnie z § 2 tego artykułu – w razie gdy posługiwanie się wzorcem jest

w stosunkach danego rodzaju zwyczajowo przyjęte, wiąże on także wtedy, gdy druga strona mogła się z łatwością dowiedzieć o jego treści. Nie dotyczy to jednak umów zawieranych z udziałem konsumentów, z wyjątkiem umów powszechnie zawieranych w drobnych, bieżących sprawach życia codziennego. Umowę najmu miejsca parkingowego należy traktować jako dotyczącą drobnych, bieżących spraw życia codziennego, przy czym posługiwanie się wzorcem umowy w postaci regulaminu w przypadku parkingów jest zwyczajowo przyjęte, wobec czego jest

on wiążący nie tylko wówczas, gdy został on doręczony konsumentowi przed zawarciem umowy, ale również wówczas, gdy mógł on z łatwością dowiedzieć się

o jego treści. W rozpoznawanej sprawie wskazał sąd pierwszej instancji, iż teren na którym znajduje się miejsce parkingowe zajęte przez powoda stanowi przedmiot własności Spółdzielni Mieszkaniowej, która uregulowała sposób korzystania z tego parkingu w stosownym regulaminie, mając na uwadze przede wszystkim interes mieszkańców bloków spółdzielczych z uwagi na lokalizację parkingów. Odpowiednie oznaczenia i treść regulaminu znajdowały się przed wjazdem na nieruchomości, był też napis „uwaga teren prywatny”, co szczególnie powinno zwrócić uwagę kierowcy. Na tablicy zawierającej treść regulaminu zamieszczono także zastrzeżenie, że przez sam fakt skorzystania z płatnych miejsc do parkowania kierujący pojazdem zawiera z właścicielem terenu umowę na wskazanych przez niego zasadach. W szczególności parking był płatny, opłata wynosi zgodnie z § 2 ust. 2 Regulaminu - 150 zł i powinna ona zostać uiszczona przed pozostawieniem pojazdu, o czym stanowi § 5 ust. 4, gdyż w przeciwnym razie zarządca jest uprawniony do zastosowania środków technicznych unieruchomienia pojazdu w myśl § 5 ust. 4.

Tym samym w ocenie Sądu pierwszej instancji wbrew twierdzeniom powoda doszło do zawarcia przez niego umowy najmu miejsca parkingowego na zasadach wskazanych w Regulaminie korzystania z niestrzeżonych płatnych miejsc parkingowych. Powód winien był uiścić opłatę za parkowanie. To, że w jego ocenie wysokość opłaty jest bardzo wysoka, nie może oznaczać obowiązku jej zwrotu. Po pierwsze informacja o wysokości opłaty była ujawniona na tablicy informacyjnej przy wjeździe na parking, czemu zresztą powód nie zaprzeczył.

To, że w miejscu podania wysokości opłaty znajdowała się naklejka częściowo ją zasłaniająca, nie oznacza, że powód nie mógł zapoznać się z jej wysokością. Wręcz przeciwnie, powód wjeżdżając na parking nie podjął czynności zmierzających do zapoznania się z tablicami i zasadami parkowania, chociaż

był świadomy tego że wjeżdża na prywatny parking. Po drugie wysokość opłaty znajduje uzasadnienie w celu przyświecającym spółdzielni, która zdecydowała

się na zawarcie umowy z(...)Sp. z o.o. i akceptowaniem przez nią realizacji umowy zlecenia przez podwykonawców na mocy łączącej ich ze Spółką umową franszyzy. Spółdzielni natomiast nie zależało na osiągnięciu z tego tytułu korzyści majątkowych. Stąd też, zdaniem sądu pierwszej instancji, zrozumiałe jest stanowisko spółdzielni w zakresie nie montowania szlabanów, budowania ogrodzenia. Poza tym nie znajduje uzasadnienia w ocenie sądu stanowisko powoda, by właściciel dokonywał każdorazowo grodzenia swojego terenu. Takiego prawnego obowiązku nie ma, i nie można też wymuszać ponoszenia

z tego tytułu kosztów. Natomiast osoba trzecia powinna chcąc skorzystać

z istniejącego miejsca parkingowego upewnić się czy i na jakich zasadach będzie to czynić. Zdaniem sądu pierwszej instancji skoro powód widział wolne miejsca parkingowe, oznaczenie wskazując na parking, a jednocześnie miał świadomość, iż jest to parking prywatny, to powinien był przed wjazdem na parking rozważyć wszelkie za i przeciw, tj. konsekwencje wjechania na parking, a co ważne

powód nie wjechał na parking, by sprawdzić zasady parkowania, lecz wjechał, zaparkował i opuścił parking udając się załatwiać swoje prywatne sprawy.

Nie można zatem uznać, iż powód nie miał zamiaru zawarcia umowy. Wręcz przeciwnie powód wjeżdżając na teren spółdzielni i zajmując miejsce parkingowe zawarł z tą chwilą umowę o treści, wypływającej z Regulaminu (...), zgadzając się na postanowienie regulaminu, w tym na wysokość opłaty, i pozwalające założyć blokadę, jeśli opłata nie została wniesiona przed opuszczeniem parkingu.

Tym samym doszło do skutecznego zawarcia umowy najmu miejsca postojowego, a to wiąże się z kolei z obowiązkiem uiszczenia opłaty za parkowanie.

W tym stanie rzeczy powództwo w zakresie żądania zwrotu kwoty 150,-zł jako niezasadne sąd pierwszej instancji oddalił. Nie zostały bowiem spełnione przesłanki z art. 405 k.c., który stanowi o tym, że kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to było niemożliwe, do zwrotu jej wartości.

Odnośnie natomiast tej części pozwu dotyczącego ochrony dóbr osobistych, przejawiającego się w żądaniu zasądzenia zadośćuczynienia i nakazania przeproszenia powoda w sposób wskazany w pozwie, to zdaniem sądu pierwszej instancji powództwo jest także bezzasadne.

W ocenie sądu pierwszej instancji niniejsza sprawa sprowadza się do

oceny legalności stosowania blokady na samochodzie powoda, parkującego na prywatnym parkingu, przy czym regulamin parkowania przewidywał możliwość jej zakładania, i czy inne podmioty niż policja, czy ewentualnie straż miejska mogą stosować środki przymusu, a za taki trzeba uznać blokadę kół samochodu uniemożliwiającą poruszanie się pojazdem. Trudno odmówić słuszności argumentom strony powodowej, że tego rodzaju uprawnienia polegające na możliwości stosowania technicznych środków przymusu powinny wynikać z przepisów prawa, gdyż co do zasady stanowią ograniczenie wolności innej osoby i nie powinny być wykorzystywane przez osoby do tego nieuprawnione.

Zgodnie z ustawą z dnia 24 maja 2013 r o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej, która określa środki przymusu bezpośredniego, przypadki i zasady ich używania lub wykorzystywania, postępowanie przed i po ich użyciu lub wykorzystaniu oraz dokumentowanie użycia tych środków, do środków przymusu bezpośredniego w myśl art. 12 ust. 1 pkt 17 zalicza się: kolczatkę drogową i inne środki służące do zatrzymywania oraz unieruchamiania pojazdów mechanicznych. Zatem urządzenie do blokowania kół, wykorzystywane przez straże gminne (miejskie) do unieruchamiania pojazdów, jest „innym środkiem służącym do unieruchamiania pojazdów mechanicznych” czyli z mocy ustawy – środkiem przymusu bezpośredniego. Z kolei przepis art. 130 a ust. 8 prawa o ruchu drogowym stanowi, iż pojazd może być unieruchomiony przez zastosowanie urządzenia do blokowania kół w przypadku pozostawienia go w miejscu, gdzie jest to zabronione, lecz nieutrudniającego ruchu lub niezagrażającego bezpieczeństwu, a ust. 9, że pojazd unieruchamia Policja lub straż gminna (miejska). Uznania urządzeń do blokowania kół za środek przymusu bezpośredniego dokonał także Sąd Apelacyjny w Warszawie

w uzasadnieniu do wyroku z dnia 27 maja 2009 r. w sprawie o sygn. akt:

VI ACa 1124/08. Zgodnie z art. 30 ust. 1 ustawy o środkach przymusu bezpośredniego stosowanie urządzeń do unieruchamiania pojazdów mechanicznych może być wykorzystywane przy przeciwdziałaniu zamachowi na nienaruszalność granicy państwowej, w przypadku konieczności ujęcia lub zatrzymania osoby, udaremnienia jej ucieczki lub pościgu za nią. Tak więc ustawa ta nie zawiera upoważnienia do unieruchamiania pojazdu przez wykorzystywanie urządzeń do blokowania kół (czyli środka przymusu bezpośredniego) w przypadku pozostawienia pojazdu w miejscu, gdzie jest to zabronione, lecz nie utrudniającego ruchu lub niezagrażającego bezpieczeństwu. Takie upoważnienie zawarte jest natomiast w przywołanym już art. 130 a ust. 8 ustawy prawo o ruchu drogowym. Podkreślił sąd pierwszej instancji, iż mamy zatem sytuację w której ten sam przypadek unormowany jest przez dwie ustawy, z których każda wyznacza adresatom wyłączające się sposoby zachowania.

Zatem uprawnienia do zakładania urządzeń do blokowania kół posiadają wyłącznie podmioty takie jak Policja lub straż miejska (gminna). Zatem każdy inny podmiot dokonujący czynności, jaką jest blokada kół działa bez wyraźnej podstawy prawnej. Jednakże powołał się sąd pierwszej instancji na pogląd Sądu Apelacyjnego w Katowicach wyrażony w wyroku z dnia 17 lipca 2015r.

w sprawie pod sygn. akt I ACa 274/15, w sprawie o niemalże identycznym stanie faktycznym jak w niniejszej sprawie, który sprowadza się do stwierdzenia, że założenie blokady jest dopuszczalne na podstawie ważnie zawartej umowy i to nawet w sposób dorozumiany. Sąd Apelacyjny wskazał też, iż brak jest podstaw do uznania, że takie postanowienie umowne jest sprzeczne z art. 58 k.c.

lub 385¹ k.c., skoro właściciel dąży do ochrony swojej własności i praw osób uprawnionych do korzystania z niej, podczas gdy kierowca parkujący w takim miejscu zaspakaja wyłącznie swój interes polegający na dostaniu się w określone miejsce w najbardziej wygodny dla siebie sposób. Nie ma więc miejsca ukształtowanie jego praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszający jego interesy. Sąd pierwszej instancji w pełni podziela pogląd Sądu Apelacyjnego w Katowicach wyrażony w powyższym wyroku.

Inaczej zatem przedstawiałaby się sytuacja nałożenia blokady bez stosownego zapisu w regulaminie. Wówczas zgodzić należy się co do zasady, że założenie blokady na koło samochodu prowadzi do naruszenia dobra osobistego w postaci wolności, albowiem niewątpliwie właściciel samochodu nie ma możliwości opuszczenia parkingu bez uprzedniego zdjęcia blokady, jego wolność poruszania się zostaje ograniczona. Zdaniem sądu pierwszej instancji trzeba zatem każdorazowo wziąć pod uwagę okoliczności danego przypadku w kontekście zachowania się każdej ze stron, w tym kontekst sytuacyjny. W rozpoznawanej sprawie powód zignorował informacje znajdujące się przed wjazdem na

parking, uznając, iż skoro jest już spóźniony na umówioną wizytę lekarską, to pozostawi samochód na tym parkingu, godząc się na związane z tym konsekwencje, tyle tylko, iż swoim błędnie przyjętym założeniu, nie będą one dla niego zbyt dotkliwe. Kiedy wrócił na miejsce zaczął się tłumaczyć z zachowania, w tym niewiedzą, a nawet i targować się. Ostatecznie zakwestionował zasadność pobierania opłaty i nie chciał jej zapłacić. Nie chciał też podać swoich danych osobowych, które pozwoliłyby na dochodzenie zapłaty w inny sposób, czy też na drodze sądowej. Obstawał przy twierdzeniu, iż nie ma podstaw do żądania zapłaty. To z kolei skutkowało tym, iż pracownik, pozwanego nie godził się na zdjęcie blokady. Zatem zasadniczym celem zastosowania blokady jest możliwość uzyskania od osoby korzystającej z płatnego miejsca parkingowego należnej za to opłaty. Może więc ona albo zapłacić żadaną należność w formie gotówkowej lub kredytowej, lub w wypadku gdy nie zgadza się z zasadą jej pobrania lub jej wysokością udzielić stosownych informacji, które pozwoliłyby właścicielowi terenu dochodzić jej w drodze prawnej, czyli podać swoje dane osobowe i umożliwić ich weryfikację”. Powód z żadnej z tych możliwości nie skorzystał, natomiast to z inicjatywy powoda doszło do wezwania policji, dziennikarzy, a tym samym wyrażając zgodę na dalsze zatrzymanie na miejscu zdarzenia przez kolejne kilka godzin, by następnie po dokonaniu zapłaty, udać się jeszcze do zarządu spółdzielni i do komisariatu policji. Twierdzenie zatem, że pobyt na parkingu przedłużający się od godziny 9 do 15 jest spowodowany zachowaniem pozwanego, nie jest do zaakceptowania w świetle zachowania samego powoda.

Nadto wskazał sąd pierwszej instancji, iż gdyby nawet przyjąć, iż zachowanie pracownika pozwanego, utrzymującego blokadę na kole było bezprawne, to powód nie powinien korzystać z ochrony prawnej. Z jednej strony powód zlekceważył zasady parkowania, w tym zasadę odpłatności. Z góry założył, iż uda mu się wytłumaczyć z przyczyn, dla których zaparkował, a gdy poznał zasady parkowania, to próbował wykorzystać nadarżające się okazje, by uniknąć zapłaty, a mianowicie, skorzystał z przyniesionych mu identyfikatorów od jednego z mieszkańców osiedla czy też dostarczył paragon ze sklepu, tyle tylko, iż od samego początku było wiadomym, iż nie był ani gościem mieszkańca osiedla ani nie zaparkował na parkingu w celu udania się do lokalu użytkowego znajdującego się w budynku spółdzielczym, a tylko w takich przypadkach osobom parkującym przysługiwało zwolnienie z dokonywania płatności. Nie można zatem czynić pracownikowi pozwanego zarzutu niezdzjęcia blokady z samochodu. Powód swoim zachowaniem naruszył zatem zasady współżycia społecznego, postępując wbrew zapisom wiążącego do regulaminu, wobec faktu zawarcia umowy.

W konsekwencji, w ocenie sądu pierwszej instancji nie można uznać, by doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda - wolności, o których mowa

w art. 23 k.c. Natomiast gdyby nawet przyjąć odmienny pogląd i uznać, że założenie blokady na kole samochodu powoda, mimo zawarcia umowy o treści wynikającej z Regulaminu korzystania z płatnych miejsc parkingowych, jest bezprawne, i pozwany nie obalił wynikającego z art. 24 § 1 k.c. domniemania bezprawności, a tym samym doszło do naruszenia dobra osobistego, w tym przypadku w postaci wolności znajdującej wyraz w swobodzie poruszania się, to w ocenie Sądu rozpoznającego sprawę w świetle powyżej przedstawionych okoliczności, nie było podstaw do uwzględnienia żądań powoda. Jego uwzględnienie byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. Nadto do okoliczności wyłączających bezprawność zalicza się m.in. działanie w obronie uzasadnionego interesu prawnego. Jak już zostało powyżej podniesione, powód zbagatelizował istniejące ostrzeżenia (znaki parkowania, tablice informacyjne), zasady parkowania, a nawet nie zastanowił się, dlaczego prawie w centrum miasta o tej porze dnia parking jest prawie pusty. Podkreślił też sąd pierwszej instancji, iż powód, jako uczestnik ruchu znajdując się na drodze miał obowiązek stosować się do znaków drogowych, co wynika z art. 5

ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. prawo o ruchu drogowym. Powód wjechał na teren prywatny, który był jednak w sposób odpowiedni oznakowany, dając możliwość osobie nieuprawnionej do bezpłatnego parkowania zaznajomienia się

z warunkami korzystania z prywatnej posesji. Powód pomimo tych oznaczeń, zbagatelizował je, a ponadto także informacje o konieczności uiszczenia opłaty

za parkowanie, jak również możliwości odholowania pojazdu, wjechał swoim samochodem na teren Spółdzielni, tym samym godząc się na warunki korzystania z tego terenu. To powód swoim zachowaniem i podjętymi decyzjami

doprowadził do tego, że parking opuścił dopiero po godzinie 15. Nie wrócił też na uczelnię, by poprowadzić zajęcia ze studentami, a miał je tego dnia mieć do godziny 17.30. Zdecydował się na rozmowę z zarządem spółdzielni i złożenie zawiadomienia

o całym zdarzeniu na policji. Oczywiście jest to decyzja dobrowolna powoda, ale nie można z tego tytułu obciążać pozwanego. Nadto powód w wypadku gdy

nie zgodził się z zasadą pobrania lub wysokością opłaty, odmówił udzielenia stosownych informacji, które pozwoliłyby właścicielowi terenu dochodzić jej

w drodze prawnej, czyli podać swoje dane osobowe i umożliwić ich weryfikację. Powód z żadnej z tych możliwości nie skorzystał od razu – nie miał pieniędzy

przy sobie, zdecydował się natomiast na wezwanie policji, telewizji, czyli na nagłośnienie sprawy. Miał też świadomość i musiał liczyć się z tym, że nie zdąży na zajęcia ze studentami, będzie głodny, skoro nie zjadł rano śniadania, nie miał go ze sobą i nie miał pieniędzy na jego zakup. Poza tym na uwadze należy

mieć cel wprowadzenia zasad parkowania, i ustalenie opłaty za parkowanie

na wysokim poziomie, by w ten sposób zniechęcić potencjalnych kierowców, zamierzających skorzystać z parkingu, po to, by były cały czas zagwarantowane miejsca postojowe dla mieszkańców Spółdzielni.

Odnosnie zachowania pracownika pozwanego zakładającego blokadę

i żądającego zapłaty, sąd pierwszej instancji stwierdził, iż J. Ś. (1) swoim zachowaniem nie naruszył ani godności powoda ani jego zdrowia, nie kierował też pod jego adresem gróźb ani też nie odnosił się wobec niego w sposób niegrzeczny. Przekazanie informacji o konieczności uiszczenia opłaty za parkowanie samochodu na terenie prywatnym, a także wyjaśnienie jakie mogą konsekwencje braku uiszczenia należności, nie stanowi formy zastraszania czy grożenia, a było jedynie zaznajomieniem osoby, która bez uprawnienia wjechała na teren prywatny z zasadami korzystania z tego terenu ustalonymi przez właściciela (użytkownika wieczystego). Świadek wykonywał obowiązki dozoru parkingu zgodnie z zapisami umowy franchisingu oraz umowy jaka łączyła (...) spółkę z o.o. w D. ze Spółdzielnią Mieszkaniową im (...) w K.. Do obowiązków tych należało między innymi czuwanie, by na parkingu mieszczącym się na terenie prywatnym znajdowały się wyłącznie pojazdy osób zwolnionych z uiszczenia opłaty parkingowej na podstawie regulaminu Spółdzielni Mieszkaniowej, a także by posiadacze pozostałych pojazdów uiszcili opłatę zaparkowanie w stawce określonej przez zarządcę terenu.

Wydanie powodowi pokwitowania było obowiązkiem pracownika parkingu, pokwitowanie potwierdzało pobranie opłaty za parkowanie. Nie można tym samym zgodzić się z twierdzeniem powoda, że pokwitowanie to zostało wydane mu, a podpis na nim złożony pod wpływem groźby czy przymusu.

Treść dokumentu potwierdza pobranie opłaty z tytułu zaparkowania pojazdu w związku z naruszeniem zasady parkowania określonej w Regulaminie, wiążącym strony. Treść Regulaminu nie budzi wątpliwości, a to wobec treści art. 65 k.c. Tym samym złożone oświadczenie – podpis – stanowi potwierdzenie uiszczenia opłaty.

Nie bez znaczenia jest, zdaniem sądu pierwszej instancji i ta okoliczność, iż zadośćuczynienie jest fakultatywne, zaś okoliczności sprawy powyżej wskazane nie uzasadniają przyznania zadośćuczynienia. Zdaniem sądu pierwszej instancji także żądanie przeprosin nie zasługuje na uwzględnienie. Wskazać należy, że żądanie przeprosin winno być w takiej formule, w jakiej doszło do naruszenia dóbr osobistych poszkodowanego. Treść i forma oświadczenia przeprosin jest nieadekwatna do sposobu i stopnia naruszenia, przy założeniu że do nich doszło. Żądanie zamieszczenia przeprosin w dzienniku ogólnopolskim jest zatem nieuprawnione.

W tym stanie rzeczy Sąd pierwszej instancji powództwo oddalił.

W konsekwencji pełne koszty postępowania ponosi powód, a ponieważ pozwany poniósł koszty zastępstwa procesowego, to koszty te na mocy art. 98 k.p.c. podlegają zwrotowi na jego rzecz w pełnej wysokości zgodnie z § 2 pkt. 4 i § 8

ust. 1 pkt. 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackiej wraz z opłata skarbową

od pełnomocnictwa procesowego w kwocie 17,-zł zgodnie z ustawą o opłacie skarbowej, zatem wynagrodzenie w przypadku żądania zapłaty kwoty między 5.000,-zł a 10.000,-zł wynosi 1.800,-zł, a w przypadku żądania z tytułu

ochrony dóbr osobistych 720,-zł, co stanowi łącznie 2.537,-zł, przy czym na skutek omyłki Sądu zamiast uwzględnić kwotę 1.800,-zł omyłkowo uwzględnił kwotę 1.200,-zł z § 3 ust. 1 pkt. 4 i ostatecznie zasądził kwotę 1.937,-zł.

Od wyroku tego wniósł apelację powód.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 60 k.c. poprzez jego niezastosowanie, a tym samym uznanie, iż powód zawarł umowę najmu miejsca parkingowego, podczas gdy powyższy przepis wskazuje, iż powód w sposób dostateczny nie ujawnił woli zawarcia umowy najmu miejsca parkingowego, a co za tym idzie jej nie zawarł,
2. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 87 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, a tym samym uznanie, iż powód nie złożył oświadczenia woli pod wpływem bezprawnej groźby,
3. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 405 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, a tym samym uznanie, iż pozwany uzyskał korzyść majątkową kosztem powoda zgodnie z prawem, podczas gdy powód nie zawarł wiążącej umowy, a co za tym idzie pozwany uzyskał korzyść majątkową bez podstawy prawnej,
4. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c. i 448 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, a tym samym uznanie, iż nie doszło do naruszenia dobra osobistego powoda, co spowodowało, iż sąd pierwszej instancji uznał, że nie ma podstaw do żądania przez powoda zadośćuczynienia oraz żądania od pozwanego złożenia oświadczenia o wskazanej polskiej w treści,
5. naruszenie przepisów prawa materialnego art. 5 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, a tym samym uznanie, iż to powód postąpił w sposób sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego, pomimo tego, iż powinien uznać, że to pozwany swoimi działaniami naruszył art. 5 k.c.,
6. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy w art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego uznanie, iż powód miał zamiar zawarcia umowy o najem płatnych miejsc parkingowych, jak też, że J. Ś. (1) nie kierował pod adresem powoda jakichkolwiek gróźb.

Wskazując na powyższe zarzuty wynosił o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz obciążenie pozwanej kosztami procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda nie jest zasadna zatem nie może odnieść skutku. Wbrew podnoszonym przez powoda zarzutom zaskarżony wyrok uznać należy za trafny.

Podziela Sąd Apelacyjny dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne. Na wstępie wskazać trzeba, iż dokonanie ustaleń faktycznych i ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego należy do sądu pierwszej instancji, który przeprowadza postępowanie dowodowe i ocenia przeprowadzone przez siebie dowody według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd odwoławczy może takiej oceny nie

podzielić tylko wtedy, gdy sąd pierwszej instancji dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego przekroczy zasadę swobodnej oceny dowodów.

Oznacza to, iż skuteczne zakwestionowanie tej swobody wymaga od skarżącego wykazania, że w następstwie istotnych błędów logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego albo też pominięcia dowodów prowadzących do wniosków odmiennych, niż przyjęte przez sąd orzekający, ocena dowodów była oczywiście błędna lub rażąco wadliwa. Podważenie oceny materiału dowodowego dokonanej przez sąd pierwszej instancji

wymaga więc od skarżącego wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym skarżący upatruje wadliwą jego ocenę. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął to sąd, wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż dokonana przez sąd. W wyroku z dnia 27.09. 2002r., II CKN 817/00 (legalis)

Sąd Najwyższy wskazał, iż jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy

brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że Sąd Apelacyjny podziela w całości ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne. Ustalenia te dokonane zostały w oparciu o dowody przeprowadzone przez sąd pierwszej instancji, których ocena dokonana została bez przekroczenia ram swobodnej oceny dowodów zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd pierwszej instancji szczegółowo wskazał w uzasadnieniu jakie fakty na podstawie jakich dowodów ustalił oraz jakim dowodom dał wiarę i dlaczego, a jakim dowodom odmówił wiarygodności. Podkreślić trzeba, że w apelacji powód wprawdzie zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. twierdząc, iż sąd pierwszej instancji przekroczył zasadę swobodnej oceny dowodów uznając, że powód miał zamiar zawrzeć z pozwanym umowę najmu oraz, że błędnie uznał iż J. Ś. (1) nie kierował pod adresem powoda jakichkolwiek gróźb, jednakże analiza uzasadnienia tych zarzutów pozwala przyjąć, iż powód kwestionuje nie tyle fakty ustalone przez sąd pierwszej instancji, a jedynie wyciągnięte z nich przez sąd pierwszej instancji wnioski, bowiem powód przeczy, że wjeżdżając na parking miał zamiar zawrzeć umowę najmu miejsca parkingowego, zarzuca też, że J. Ś. (1) kierował pod jego adresem groźby polegające na odmowie zdjęcia blokady do czasu uiszczenia opłaty za parkowanie bądź podania danych adresowych umożliwiających identyfikację powoda. Zatem skoro w istocie nie kwestionuje poczynionych przez sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych, wystarczy wskazać, że podziela Sąd Apelacyjny poczynione przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne bez ponownego ich powtarzania.

Wbrew podnoszonym przez skarżącego zarzutom w ocenie Sądu Apelacyjnego sąd pierwszej instancji wyciągnął z poczynionych przez siebie ustaleń faktycznych prawidłowe i logiczne wnioski, prawidłowo też zastosował prawo materialne.

Prawidłowo, w ocenie Sądu Apelacyjnego przyjął sąd pierwszej instancji, iż powód zawarł umowę o najem miejsca parkingowego wjeżdżając na miejsce parkingowe i zostawiając nań samochód. Jak wynika bowiem z prawidłowo poczynionych ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji Spółdzielnia Mieszkaniowa im.

I.J. P. ma tytuł prawny do nieruchomości, obejmującej parking przy ulicy (...) w K. i na podstawie ważnej umowy zlecenia upoważniła spółkę (...) do monitorowania jej parkingów, pobierania

z tego tytułu opłat, a także do realizowania umowy przez podwykonawców.

Rację ma więc sąd pierwszej instancji, iż taki sposób korzystania ze swojej nieruchomości ma umocowanie w treści art. 140 k.c., który daje właścicielowi uprawnienie do czerpania dochodów z rzeczy, zatem właścicielowi gruntu przysługuje prawo żądania od kierowców wynagrodzenia za parkowanie pojazdów na ich terenie. Podziela Sąd Apelacyjny stanowisko sądu pierwszej instancji, iż właściciel ma prawo swobodnego ustalenia wysokości opłaty za parkowanie na swoim terenie, jeżeli poda wysokość tej opłaty do wiadomości osoby, która

chce skorzystać z tego prawa, przed wjazdem na parking. Z mocy art. 60 k.c. wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, która ujawni jej wolę w sposób dostateczny. Zatem przez sam wjazd na prywatny parking i pozostawienie tam samochodu dochodzi w sposób dorozumiany do zawarcia umowy najmu miejsca parkingowego na mocy art. 659 § 1 k.c., której stroną pozostaje korzystający z parkingu, zaś umowa

zostaje zawarta z chwilą wjazdu użytkownika na teren parkingu, a kończy się z chwilą wyjazdu z terenu parkingu. W taki sam sposób korzysta się z większości płatnych parkingów czy miejsc postojowych. Rację ma sąd pierwszej instancji, iż stosownie do art. 384 § 1 k.c. ustalony przez jedną ze stron umowy wzorzec umowy, w szczególności ogóle warunki umów, wzór umowy, regulamin, wiąże drugą stronę, jeżeli został jej doręczony przed zawarciem umowy, przy czym – zgodnie

z § 2 tego artykułu – w razie gdy posługiwanie się wzorcem jest w stosunkach danego rodzaju zwyczajowo przyjęte, wiąże on także wtedy, gdy druga strona mogła się z łatwością dowiedzieć o jego treści. Nie dotyczy to umów zawieranych

z udziałem konsumentów, z wyjątkiem umów powszechnie zawieranych

w drobnych, bieżących sprawach życia codziennego. Umowę najmu miejsca parkingowego należy traktować jako dotyczącą drobnych, bieżących spraw życia codziennego, przy czym posługiwanie się wzorcem umowy w postaci regulaminu w przypadku parkingów jest zwyczajowo przyjęte, wobec czego jest on wiążący nie tylko wówczas, gdy został on doręczony stronie przed zawarciem umowy,

ale również wówczas, gdy mogła ona z łatwością dowiedzieć się o jego treści.

Z poczynionych przez sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych wynika, iż teren na którym znajduje się miejsce parkingowe zajęte przez powoda stanowi przedmiot własności Spółdzielni Mieszkaniowej, która uregulowała sposób korzystania z tego parkingu w stosownym regulaminie, mając na uwadze przede wszystkim interes mieszkańców bloków spółdzielczych z uwagi na lokalizację parkingów. Odpowiednie oznaczenia i treść regulaminu znajdowały się przed wjazdem na nieruchomość, był też napis „uwaga teren prywatny”, co szczególnie powinno zwrócić uwagę powoda. Na tablicy zawierającej treść regulaminu zamieszczono także zastrzeżenie, że przez sam fakt skorzystania z płatnych miejsc do parkowania kierujący pojazdem zawiera z właścicielem terenu umowę na wskazanych przez niego zasadach. W szczególności jednoznacznie wskazano, że parking jest płatny, opłata wynosi zgodnie z § 2 ust. 2 Regulaminu - 150 zł

i powinna zostać uiszczona przed pozostawieniem pojazdu, o czym stanowi § 5 ust. 4, gdyż w przeciwnym razie zarządca jest uprawniony do zastosowania środków technicznych unieruchomienia pojazdu w myśl § 5 ust. 4.

Wbrew zarzutom zawartym w apelacji trafnie wskazał sąd pierwszej instancji, że poprzez wjazd przez powoda na parking i pozostawienie tam samochodu doszło

do zawarcia przez powoda umowy najmu miejsca parkingowego na zasadach wskazanych w Regulaminie korzystania z niestrzeżonych płatnych miejsc parkingowych. Powód miał zatem obowiązek uiszczenia opłaty za parkowanie. To, że w jego ocenie wysokość opłaty jest bardzo wysoka, nie może oznaczać obowiązku jej zwrotu. Po pierwsze informacja o wysokości opłaty była ujawniona na tablicy informacyjnej przy wjeździe na parking, czemu zresztą powód nie zaprzeczył. Nawet jeśli w miejscu podania wysokości opłaty znajdowała się naklejka częściowo ją zasłaniającą, nie oznacza, że powód nie mógł zapoznać

się z jej wysokością. Wręcz przeciwnie, powód wjeżdżając na parking prywatny powinien zapoznać się z tablicami informujących o zasadach parkowania,

a powód mimo, że miał świadomość, że wjeżdża na prywatny parking tego nie uczynił. Wbrew zarzutom powoda wysokość opłaty nie podlega negocjacji, powód miał wybór tzn. mógł skorzystać z parkingu albo nie, natomiast nie mógł skutecznie domagać się obniżenia wysokości opłaty. Podkreślić należy, iż

parking jest własnością spółdzielni mieszkaniowej i służy zaspokajaniu

potrzeb członków spółdzielni mieszkaniowej. Spółdzielnia mieszkaniowa nie jest

w żadnym wypadku zobowiązana do zapewnienia miejsc parkingowych osobom przyjeżdżającym do centrum K. samochodem. Osoba, która chce skorzystać z prywatnego parkingu musi zaakceptować wysokość opłaty wynikającej z regulaminu. Nie istnieje też obowiązek ogradzania terenu prywatnego

i montowania szlabanów. Trafnie więc wskazał sąd pierwszej instancji, iż skoro powód chciał skorzystać z miejsca postojowego na prywatnym parkingu powinien najpierw zapoznać się z zasadami korzystania z parkingu. Podkreślić trzeba, że powód nie wjechał na parking, by sprawdzić zasady parkowania, lecz wjechał, zaparkował samochód i opuścił parking udając się załatwiać swoje prywatne sprawy. Nie można zatem uznać, iż powód nie miał zamiaru zawarcia umowy. Wręcz przeciwnie powód wjeżdżając na teren spółdzielni i zajmując miejsce parkingowe zawarł z

ta chwilą umowę o treści, wypływającej z Regulaminu (...), zgadzając się na postanowienie regulaminu, w tym na wysokość opłaty, i pozwalając założyć blokadę, jeśli opłata nie została wniesiona przed opuszczeniem parkingu. Tym samym doszło do skutecznego zawarcia umowy najmu miejsca postojowego, a to wiąże się z kolei z obowiązkiem uiszczenia opłaty za parkowanie.

Chybione są zarzuty, iż powód skutecznie uchylił się od skutków prawnych swego oświadczenia woli zawartego pod wpływem groźby. Uszło bowiem uwagi skarżącego, że umowę najmu miejsca postojowego na parkingu zawarł nie przez uiszczenie kwoty 150 zł i przyjęcie pokwitowania jej uiszczenia lecz przez czynności dorozumiane, a mianowicie przez wjazd na parking i pozostawienie na nim samochodu. Zatem, wbrew zarzutom skarżącego nie naruszył sąd pierwszej instancji art. 87 k.c. i art. 405 k.c., gdyż nie było podstaw do ich zastosowania.

Trafnie więc, wbrew zarzutom skarżącego oddalił sąd pierwszej instancji powództwo w części dotyczącej zapłaty kwoty 150zł.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie było też podstaw do uwzględnienia powództwa w części dotyczącej naruszenia dóbr osobistych powoda.

Na mocy art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Na podstawie art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Z kolei zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Dobra osobiste podlegają ochronie, jeżeli ich naruszenie (zagrożenie) jest bezprawne. Przesłankami odpowiedzialności przewidzianymi w przepisie art. 24

§ 1 k.c., które muszą być spełnione łącznie są: istnienie dobra osobistego, jego naruszenie lub zagrożenie naruszenia i bezprawność działania sprawcy.

Rację ma sąd pierwszej instancji, iż przez wolność w rozumieniu art. 23 k.c. należy rozumieć także możliwość wyboru bez bezprawnych nacisków i ograniczeń.

Dobro to obejmuje nie tylko swobodę poruszania się, ale i wolność od obawy, groźby, przymusu, a naruszenie wolności może przyjąć postać zmuszania do określonego zachowania w jakikolwiek bezprawny sposób (fizyczny lub psychiczny) również poprzez oddziaływanie na rzecz.

Powód wskazywał, iż doszło do naruszenia jego dóbr osobistych tj. naruszenia wolności polegającego na zmuszeniu go do określonego zachowania się przez oddziaływanie na jego rzecz. Stosowano w stosunku do niego groźby bezprawne dalszej blokady samochodu, co wywołało jego bezsilność i złość. Pracownicy powoda byli aroganccy, zastraszaali go, był zmuszony tłumaczyć się przed policją, dziennikarzem, a nadto opuścił zajęcia ze studentami.

W pierwszym rzędzie należało więc ocenić czy założenie blokady na koło samochodu powoda było działaniem bezprawnym. Podkreślić jednocześnie trzeba, że sytuację tę należało ocenić biorąc pod uwagę konkretne okoliczności faktyczne. Podzielił Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę stanowisko sądu pierwszej instancji, że w okolicznościach niniejszej sprawy założenie blokady było dopuszczalne na podstawie ważnie zawartej w sposób dorozumiany umowy. Brak jest podstaw do uznania, że postanowienia umowne były sprzeczne z art. 58 k.c. lub 385 § 1 k.c., skoro właściciel terenu dążył do ochrony swojej własności i praw osób uprawnionych do korzystania z niej, podczas gdy kierowca parkujący w takim miejscu zaspakaja wyłącznie swój interes polegający na dostaniu się w określone miejsce w najbardziej wygodny dla siebie sposób.

Nie ma więc miejsca ukształtowanie jego praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego jego interesy. Inaczej przedstawiałaby się sytuacja nałożenia blokady bez stosownego unormowania

w regulaminie. Wówczas istotnie założenie blokady na koło samochodu mogłoby prowadzić do bezprawnego naruszenia dobra osobistego w postaci wolności, albowiem niewątpliwie właściciel samochodu nie ma możliwości opuszczenia parkingu bez uprzedniego zdjęcia blokady, jego wolność poruszania zostaje

więc ograniczona. Tymczasem w okolicznościach rozpoznawanej sprawy powód zignorował informacje znajdujące się przed wjazdem na parking, uznając, iż

skoro jest już spóźniony na umówioną wizytę lekarską, to pozostawi samochód

na tym parkingu, godząc się tym samym na wynikające z tego konsekwencje.

Po powrocie zakwestionował zasadność pobierania opłaty i nie chciał jej zapłacić.

Nie chciał też podać swoich danych osobowych, które pozwoliłyby na dochodzenie zapłaty w inny sposób, czy też na drodze sądowej. Konsekwentnie twierdził, iż nie ma podstaw do żądania zapłaty za parking. Odmowa zapłaty i podania danych osobowych skutkowało tym, iż pracownik pozwanego nie godził się na zdjęcie blokady. Rację ma zatem sąd pierwszej instancji, iż jedynym celem zastosowania blokady było zabezpieczenie uzyskania od osoby korzystającej z płatnego miejsca parkingowego należnej za to opłaty. Powód mógł więc albo zapłacić żadaną należność w formie gotówkowej lub kredytowej, lub w wypadku gdy nie zgadza się z zasadą jej pobrania lub jej wysokością udzielić stosownych informacji,

które pozwoliłyby właścicielowi terenu dochodzić jej w drodze prawnej, czyli podać swoje dane osobowe i umożliwić ich weryfikację. Wskazać jednocześnie trzeba,

że na wielu parkingach prywatnych obowiązują podobne zasady, tj. osoba

chcąc skorzystać z parkingu wjeżdża na teren parkingu bez uiszczenia opłaty,

a wyjazd z parkingu jest możliwy dopiero po uiszczeniu opłaty za parkowanie, w przypadku nie uiszczenia stosownej opłaty wprowadzanie nie zakładana jest blokada lecz jest szlaban uniemożliwiający wyjazd z parkingu, co daje taki sam rezultat, bez uiszczenia opłaty opuszczenie parkingu nie jest możliwe. Zatem rację ma sąd pierwszej instancji, iż to powód nie chcąc zapłacić opłaty parkingowej bądź

podać danych osobowych doprowadził do zatrzymania samochodu na parkingu. Jeśli zaś idzie o ewentualne tłumaczenie się przed policją czy dziennikarzami to wskazać należy, iż powód sam ich wezwał. Opuszczenie zajęć ze studentami o godz. 17.30 nie miało związku z zatrzymaniem samochodu powoda na parkingu, skoro powód o godz. 15 odjechał z parkingu. Wbrew zarzutom skarżącego

trafnie przyjął sąd pierwszej instancji, iż zakładający blokadę i żądający zapłaty pracownik pozwanego J. Ś. (1) swoim zachowaniem nie naruszył ani godności powoda ani jego zdrowia, nie kierował też pod jego adresem gróźb ani też nie odnosił się wobec niego w sposób niegrzeczny. Przekazanie informacji o konieczności uiszczenia opłaty za parkowanie samochodu na terenie prywatnym, a także wyjaśnienie jakie mogą konsekwencje braku uiszczenia należności, nie stanowi formy zastraszania czy grożenia, a było jedynie zaznajomieniem osoby, która bez uprawnienia wjechała na teren prywatny z zasadami korzystania

z tego terenu ustalonymi przez właściciela (użytkownika wieczystego).

Świadek wykonywał obowiązki dozoru parkingu zgodnie z zapisami umowy franchisingu oraz umowy jaka łączyła (...)spółkę z o.o. w D. ze Spółdzielnią Mieszkaniową im (...) w K..

Dlatego podzielić trzeba, wbrew zarzutom stanowisko sądu pierwszej instancji, iż działanie pozwanego nie było bezprawne. Wskazać też należy, iż w wyroku z dnia 17 lipca 2015 roku sygn. akt I ACa 274/15 Sąd Apelacyjny w Katowicach wyraził podobne stanowisko.

Nie naruszył także sąd pierwszej instancji, wbrew zarzutom zawartym w apelacji art. 5 k.c. przyjmując, iż to zachowanie się powoda było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, dlatego też powód i tak nie mógłby korzystać z ochrony prawnej. Z jednej strony bowiem powód zlekceważył zasady parkowania, w tym zasadę odpłatności. Z góry założył, iż uda mu się wytłumaczyć z przyczyn, dla których zaparkował, a gdy poznał zasady parkowania, to próbował wykorzystać nadarżające się okazje, by uniknąć zapłaty, a mianowicie, skorzystał z przyniesionych mu identyfikatorów od jednego z mieszkańców osiedla czy też dostarczył paragon ze sklepu, mimo iż od samego początku było wiadomo, że nie był ani gościem mieszkańca osiedla ani nie zaparkował na parkingu w celu udania się do lokalu użytkowego znajdującego się w budynku spółdzielczym, a tylko w takich przypadkach osobom parkującym przysługiwało zwolnienie z dokonywania płatności.

Na marginesie jedynie wskazać trzeba, że ma też rację sąd pierwszej instancji, wskazując iż nawet przy założeniu, że działanie pozwanego było bezprawne to przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne, zaś okoliczności sprawy nie uzasadniałyby w żadnym wypadku przyznania powodowi zadośćuczynienia, zaś treść i forma przeprosin jakich żądał powód jest nieadekwatna do sposobu i stopnia naruszenia dobra osobistego powoda,

Z tych względów apelację jako pozbawioną uzasadnionych podstaw należało oddalić na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 98 k.p.c. obciążając powoda kosztami zastępstwa procesowego należnymi pozwanemu, w wysokości 540 zł na podstawie § 8 pkt 2) w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 oraz 1350 zł na podstawie § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r w sprawie opłat za czynności radców prawnych, łącznie w kwocie 1890 zł.

SSO del. Tomasz Tatarczyk SSA Ewa Jastrzębska SSA Tomasz Ślęzak